

CRACOVIA URBS EUROPAEA



KONFEDERACJA NA RZECZ PRZYSZŁOŚCI KRAKOWA

ul. Oleandry 2, 30-063 Kraków, tel/fax. (12) 427 22 52

Kraków, 17 sierpnia 2013 r.

**BIURO PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO
URZĘDU MIASTA KRAKOWA**
ul. Józefa Sarego 4, 31-047 Kraków

Dotyczy: wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa.

Konfederacja CUE wnosi następujące uwagi do projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa (wszystkie poniższe stwierdzenia i uwagi są naszą opinią w tej sprawie):

Zachowanie specyfiki Krakowa w projekcie zmiany studium jest warunkiem utrzymania indywidualności i atrakcyjności miasta. Nie odnajdujemy jednak w Studium zrębu naszych wniosków, złożonych w stosownym trybie w 2008 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania projektu zmiany studium Krakowa, a także istotnej części wymienionych tam wniosków problemowych oraz szczegółowych i – zgodnie z zarządzeniem w sprawie rozpatrzenia wniosków – przyjętych bez żadnych uwag. Rozumiemy, iż nasze postulaty, uwzględnione bez uwag – winny zostać w całości zastosowane w całym, rozległym zakresie przedłożonej problematyki. Została ona w naszym obszernym wniosku sprecyzowana ze wskazaniem poszczególnych, łatwych do identyfikacji problemów, miejsc i wskazań.

Poniższe uwagi poruszają niektóre z nich, a także dostrzeżone w wyłożonym projekcie zmiany studium inne, istotne zagadnienia.

Wisła

Podkreślamy, że w świetle wyłożonego projektu Studium tym dobitniej rysuje się rola Wisły i jej wnętrza, szczególnie na odcinku od klasztoru Benedyktynów po klasztor Cystersów, jako najważniejszego czynnika w urbanistyce Krakowa.

Przedkładamy uwagę, by Wisła, od klasztoru w Tyńcu po klasztor w Mogile, na całym odcinku w granicach Krakowa, z jej brzegami, bulwarami oraz zrębami wapiennych wzgórz była szczególnie chroniona jako przestrzeń o najwybitniejszych walorach

- kulturowych, zawierające dzieła kultury wyjątkowe w skali Polski i świata,
- krajobrazowych, stanowiących o pięknie, tożsamości i indywidualności Krakowa,

- przyrodniczych, jako główny korytarz ekologiczny oraz główny korytarz przewietrzania miasta i miejsce rekreacji, mające podstawowe znaczenie dla jakości życia mieszkańców naszego miasta

Przestrzeń ta powinna być szczególnie chroniona przed ekspansją inwestycji urbanistycznych i architektonicznych, zmieniających jej krajobraz. Wisła w Krakowie jest rzeką w przeważającym otoczeniu zieleni i, poza odcinkiem zabudowy nadbrzeżnej Starego Podgórza oraz relatywnie nielicznymi i krótkimi fragmentami w innych lokalizacjach, nie ma historycznego uzasadnienia dla zabudowy pierzejowej. Ku Wiśle – jak i ku wapiennym wzgórzom – miasto zwraca się najczęściej zielenią ogrodów publicznych i prywatnych. W takim też otoczeniu - z udziałem lub na tle zieleni - znajdują się najwybitniejsze nadrzeczne zabytki Krakowa. Wskazywaliśmy na konieczność ograniczenia presji inwestycji nad Wisłą.

Tymczasem studium proponuje w centrum Krakowa wręcz zabudowę pierzejową nad Wisłą (t. 3, s. 29 – jednostka 4 – powtórzone dwukrotnie), używając określenia „z otwarciem na rzekę”. Tworzenie zabudowy pierzejowej nad Wisłą – wobec braku historycznego kontekstu i uzasadnienia – zmieni całkowicie krajobraz i tożsamość całego miasta. Mamy przecież tego przykłady. O żadnym "otwarciu" nie może być mowy, przeciwnie - pierzeja będzie oddzielała od rzeki i zamykała miasto, ograniczała dostępność, funkcję korytarza ekologicznego i przewietrzania miasta, a także funkcję tradycyjnego miejsca rekreacji – na rzecz kolejnego ciągu komercyjnego o nieuniknionej uciążliwości i presji wobec sąsiednich terenów i ich mieszkańców, wartości przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych.

Naszym zdaniem, wobec przybrania przez Kraków, w ciągu ostatniego półtorawiecza, kierunku równoleżnikowego, troska o zachowanie zabytków, walorów krajobrazu i zieleni wzdłuż całego ciągu Wisły w Krakowie, idąca w parze z potrzebami przewietrzania miasta, wymaga zmiany "zachodniego klina zieleni" w połączone "dwa kliny" czy też "pasma", przekraczające równoleżnikowo Kraków na przestrzał.

Róża wiatrów dla Krakowa wykazuje istotny udział wiatrów również od wschodu, co uzasadnia ideę "pasa" czy też dwu "klinów". Dlatego też np. budzi sprzeciw sytuowanie po stronie wschodniej zakładów zagospodarowujących, w tym termicznie utylizujących odpady (t. 2, s. 135, rys. 23). Znajdując się w Dolinie Wisły będą miały wpływ na środowisko życia mieszkańców i krajobraz ich miasta.

Ochrona Wisły i jej otoczenia przed intensyfikacją zabudowy i użytkowania wzmacniałaby ochronę strefową najwyższych walorów zabytkowych i krajobrazowych, ulepszałaby jakość życia mieszkańców oraz ograniczałaby przyszłe zagrożenia powodziowe i nieuchronne konflikty, wynikające ze zbliżania zabudowy do rzeki.

Mówiąc "pasma" mamy na myśli obszar o szerokości (południkowej) nie mniejszej, niż kilkaset metrów, obejmujący - poza "klinem zachodnim zieleni", pozostałe zręby Bramy Krakowskiej, historyczne centrum miasta od Podgórza po Kleparz i Pędzichów, zielone, niezabudowane lub zabudowane ekstensywnie obszary m. in. Grzegórzek, Płaszowa, Łęgu i innych miejscowości katastralnych, łąki Nowej Huty czy tereny starorzeczy w sąsiedztwie Mogiły. W obrębie nawet tych najgęściej zabudowanych obszarów - tym bardziej należy dążyć do tego, by zabudowa nie była intensyfikowana, zaś na niezabudowanych działkach miejskich powstawały ogrody - bo tam są najbardziej potrzebne, jeśli Kraków ma być konkurencyjny wobec nowoczesnych europejskich miast, gdzie priorytetem jest troska o jakość życia mieszkańców. Za tym by zaliczyć do "pasma Wisły" historyczne centrum przemawia względnie niska wysokość zabudowy (wyjawszy kościoły i budowle o szczególnym charakterze), usytuowanej na najniższej położonym obszarze miasta - zatem pozwalająca przemieszczanie się mas powietrza w rozległej skali miasta.

Owo "pasmo" Wisły uważamy za najpilniejszy i najbardziej niezbędny składnik obecnej i przyszłej struktury funkcjonalnej oraz kanwy kompozycyjnej współczesnego Krakowa.

Krajobraz

W naszej ocenie istnieją zasadnicze rozbieżności pomiędzy wskazywaniem potrzeb ochrony poszczególnych wartości a ustaleniami. To największy problem, jaki identyfikujemy w projekcie zmiany studium.

Zdecydowanie nie zgadzamy się z tezą, że skala miasta uniemożliwia objęcie i kształtowanie jego krajobrazu w całości, z czego miałyby wynikać konieczność wycinkowego kształtowania sylwety miasta (t. 2, s. 152). Uważamy, że jest całkowicie przeciwnie – i pogląd ten wyrażaliśmy we wnioskach. Mianowicie Kraków jest położony we wnętrzu Doliny Wisły, zatem zarówno z obydwu jej zboczy jak i z wapiennych zrębów izolowanych wzgórz w centrum miasta widoczność miasta jest pełna lub tej pełności bliska. Do postrzegania Krakowa jako krajobrazowej całości zachęcają chętnie odwiedzane kopce (kopiec Krakusa znajduje się niemal w samym środku obszaru Krakowa) oraz renoma Krakowa, jako miasta wyjątkowo pięknego krajobrazowo. Doświadczenia przeszłości (nie tylko kominy Łęgu, ale i inne obiekty) dobitnie uświadamiają, iż w Krakowie nie ma miejsc bez znaczenia dla krajobrazu czy miejsc bez znaczenia dla krajobrazowego kontekstu najcenniejszych wartości Krakowa.

Tak samo negatywnie będzie oddziaływała zabudowa wysokościowa (t. 2, s. 152; również ustalenia dla Rybitw - jednostka 49: bez limitów wysokości, podobnie jednostka 9 - jeden budynek; jednostka 26 - 56 m+20%, czy jednostka 58 - wysokość nieokreślona dla pewnych obiektów), którą uważamy za wykluczoną w całym Krakowie.

Kształtowanie wysokości zabudowy: projekt zmiany studium dopuszcza znaczne wysokości zabudowy (t. 3, ustalenia dla jednostek) – uważamy je za nadmierne, w dodatku projekt studium dopuszcza w niektórych przypadkach możliwości zmian wysokości - najczęściej - o 20%. Wysokości zabudowy dla poszczególnych jednostek zabudowy historycznej powinny być sprecyzowane i podawane w oparciu o faktyczne wysokości przeciętnej zabudowy właściwej dla krajobrazu danej jednostki, nie zaś budynków okresów najnowszych czy też budowli jednostkowych.

W jednostkach przyległych do zachowanych obszarów zabudowy historycznej oraz posiadających wpływ na krajobraz miasta wysokości powinny odnosić się do wysokości jednostek zabudowy historycznej, nie dominować otoczenia i nie uszczuplać widoków. Powinny to być generalne, nadrzędne zasady kształtowania zabudowy w projekcie studium.

W sąsiedztwie obszarów historycznej zabudowy, dominant (np. Wawel, bryły kościołów) oraz formacji zrębów jurajskich, kształtujących sylwetę miasta – wysokości ustalone projektem studium dla nowej (i zmienianej) zabudowy należy zdecydowanie obniżyć, kierując się ekspozycją nie tylko z kilku, arbitralnie wybranych punktów miasta, lecz jak najszerzą dostępnością widoków wymienionych składników Krakowa – bo stanowią o tożsamości miasta i powinny pozostać widoczne co najmniej jak dotychczas.

Wnosiliśmy zdecydowanie i szczególnie to podkreślając, by Kraków (co przecież miało zostać uwzględnione) pozostał miastem bez wieżowców, na wzór podobnych mu rangą historycznych stolic i ośrodków. Studium zaś dopuszcza zabudowę wysoką i wysokościową (nawet bez limitu wysokości w jednostce 58 t.3b, o budownictwie wysokim w kontekście ochrony zabytków jest np. mowa na stronie 55).

Kształtowanie środowiska

Odnotowujemy wrażenie ubytku zieleni wobec planszy obecnego studium – to zaprzeczałoby rozwojowi miasta w standardach XXI w. Kierunek działań, ograniczający ilość zieleni czy przepływ powietrza obniży jakość życia w Krakowie, należącym już obecnie do najbardziej zanieczyszczonych miast.

Zasadą winno być, by wolne działki, znajdujące się w posiadaniu miasta, przekształcać w tereny zielone, ogrody i ogródki, czy miejsca zabaw dla dzieci. Dopiero gdyby to było niemożliwe, wobec innych, szczególnych wskazań i uwarunkowań, po debacie publicznej z udziałem mieszkańców z sąsiedztwa, mogłyby być przeznaczane na inne cele czy sprzedawane.

Plansza K 3 Środowisko przyrodnicze zawiera oznaczenie korytarzy ekologicznych, lecz nie tworzą one sieci faktycznych połączeń, umożliwiających migrację organizmów: uważamy, że należy taką sieć należy wprowadzić (zgodnie z postulatami społecznymi), zgodnie z zasadą ze s. 89 (t.2) o zachowaniu ciągłości systemu przyrodniczego - niezrozumiały jest rozdźwięk pomiędzy tekstem i planszą. Nie odnajdujemy też w ustaleniach projektu zmiany studium wszystkich problemów, miejsc i obszarów, wskazanych do ochrony w naszym wniosku z 2008 r.

Postulujemy jak największy udział zieleni na terenach publicznych i usługowych, w tym zieleni wysokiej i o średniej sile wzrostu; winna ona zostać wprowadzona zwłaszcza w celu poprawy walorów krajobrazowych widoków czynnych i biernych, tłumiąc również hałas szlaków komunikacyjnych. Infrastruktura, w tym na ulicach, powinna, w naszej opinii, powstawać wyłącznie w sposób niekolidujący z drzewami i krzewami, w sposób umożliwiający ich łatwe odtwarzanie i wprowadzanie nowych. Szczególnie rażący jest w Krakowie ubytek - wręcz zanik - drzew na ulicach i placach.

Kraków a gminy sąsiednie

Co do polityki miasta wobec jego otoczenia (t. 2, s. 19 i nn): powinna być prowadzona aktywna polityka miasta dla zapobiegania zlewaniu się Krakowa (jego historycznych składników) i okolicznych miejscowości w amorficzną, nieprzerwaną i chaotyczną tkankę niekończących się przedmieść, zachowanie odrębności Krakowa wobec otaczającej przestrzeni, zachowanie jej walorów krajobrazu i przyrody, jako zaplecza, tła środowiskowego i krajobrazowego Krakowa, ze szczególnym uwzględnieniem zaniechania ekspansji w najcenniejszych krajobrazowo i przyrodniczo kierunkach. Kraków powinien więc aktywnie uwzględniać wpływ poczynań wewnątrz miasta - na skutki tych poczynań w otoczeniu, ze szczególnym rozpoznaniem i uwzględnieniem ewentualnych przemian niekorzystnych. Stąd budzi poważne zastrzeżenia ekspansja aktywności miejskiej (w tym usług) np. na północny zachód, co może skutkować naporem osadniczym na chronione obszary Jury Krakowskiej i ich sąsiedztwo.

Uwagi inne, dotyczące głównie tomu 2

Projekt zmiany studium szereg podstawowych problemów przedstawia w sposób, który wydaje się nam skomplikowany. Studium stosuje podziały m. in. na: strukturalne obszary urbanistyczne, strukturalne jednostki urbanistyczne i kategorie elementów strukturalnych przestrzeni urbanistycznej. Pierwsze dwie kategorie pokrywają się co do zaproponowanych

podziałów. Jednakże trzecia wprowadza oznaczenia obszarowe o odmiennych - wobec tamtych - granicach, opisując ich zasięg, a dwa z nich przedstawiając na rysunku nr 8 (problem wskazujemy też dalej w innym kontekście). Sytuację komplikuje sposób formułowania problemów, np. wskazane np. na s. 40 i nn kierunki, m. in. w odniesieniu do obszaru Centrum dotyczą intensywności zabudowy centrum Krakowa, mającej "bezpośrednie przełożenie na niski poziom współcześnie rozumianych standardów architektonicznych, mających swoje dalsze odzwierciedlenie w komforcie zamieszkania. Działania inwestycyjne, jakie miałyby być prowadzone w przyszłości na tym terenie, winny w swoich rozwiązaniach architektonicznych nawiązywać do form i struktur ukształtowanej historycznie zabudowy, jednak nie powinno się to odbywać kosztem obniżania ogólnie obowiązujących standardów dotyczących norm technicznych dla obiektów tak mieszkalnych jak i o funkcjach publicznych i komercyjnych."

Zaś w obszarach zabudowy położonych poza obszarem śródmieścia znajdujemy m. in. taki priorytet: "utrzymanie terenów zieleni ogólnodostępnej na terenie osiedli."

Wydaje nam się jednak, że zarówno w śródmieściu, jak i we wszystkich innych miejscach należy inwestować bez obniżania standardów norm technicznych, zaś gęsto zabudowane centrum miasta powinno mieć tym bardziej utrzymaną zielenią. Zupełnie niezrozumiałe jest dla nas wskazywanie w tym zakresie różnic w kierunkach rozwoju - powinny być one wspólne dla całego miasta.

Co do meritum sprawy wskazujemy zaś możliwości naprawcze, podwyższające "niski poziom współcześnie rozumianych standardów architektonicznych, mających swoje dalsze odzwierciedlenie w komforcie zamieszkania". Proponujemy np. wycofać się ze sprzedawania miejskiej działki przy ul. Karmelickiej i przeznaczenie jej na park, jaki bez wątpienia poprawi jakość życia mieszkańców okolicy. Jako zasadę dla najgęściej zabudowanych obszarów proponujemy przeznaczanie działek miejskich przede wszystkim na zielenią, a nie na zabudowę, choćby i o lepszych standardach (bo one będą lepsze tylko dla ograniczonej ilości użytkowników nowego domu czy biurowca, a nie dla całej okolicy, jak w przypadku utworzenia skweru czy parku).

Wskazania kierunku dla zasad zagospodarowania centrów i węzłów aktywności (s. 44), dotyczą m. in. koncentrowania najwyższych budynków i komasowania przestrzeni. Jednak centrami o znaczeniu metropolitalnym są np. historyczne centrum Krakowa[...]", a dalej wymienione są - wśród centrów niższych rang - dzielnicowe "Plac Matejki z Starem Kleparzem" czy "Karmelicka". Jeśliby tych miejsc również dotyczyłyby wymienione zasady, to - co do meritum - zgłaszamy zdecydowany sprzeciw.

Studium używa kilkakrotnie pojęcia "przestrzeni publicznych", nie wyjaśniając go. Określenie "przestrzeń publiczna" również nie jest jednoznaczne (bo uważamy, że używane powszechnie i potocznie nie może ograniczać się tylko do definicji ustawowej). Jeśli tak, to mamy do czynienia z przestrzenią jednorodną, czyli o sieci (tj. ze strukturą połączeń i wyłączeń) trudno tu mówić. Na s. 46 znajdujemy zdanie: "Główną zasadą polityki przestrzennej dotyczącej kształtowania przestrzeni publicznych jest wyznaczenie/ lokalizacja obszarów przestrzeni publicznych (w tym w obszarach objętych ochroną konserwatorską), a następnie budowanie sieci przestrzeni publicznych." Rysunek nr 10 nosi zaś tytuł: Sieć śródmiejskich przestrzeni publicznych w Krakowie. Zdanie to i rysunek byłyby zrozumiałe, gdyby dotyczyło zupełnie nowego, tworzego od podstaw układu urbanistycznego - ale dotyczy struktury ukształtowanej od dawna.

Strefa buforowa winna być chroniona pod względem układu, substancji a zwłaszcza krajobrazowo, ponieważ to ona zapewnia widoki najbliższe obszarowi wpisanego na listę UNESCO warunkując utrzymanie panoram na obszar oraz widoków z tego obszaru na najbliższe sąsiedztwo. Skoro strefa ochrony sylwetki miasta (t.2, s. 58 i 59) wymienia najważniejsze składniki centralnej części zespołu - to konsekwencją powinna być pełna ochrona widoków poszczególnych

składników jw., powiązań pomiędzy nimi oraz tła dla obserwacji danego składnika – z innego z wymienionych składników. Stąd wynika brak możliwości wprowadzenia jakichkolwiek obiektów, jakie mogłyby ingerować w historyczne widoki i panoramy zarówno na przedpolu – jak i w tle widoku.

Wobec tego do widoków szczególnie chronionych w omawianym zakresie (s. 57, t.2) - zdecydowanie należy dodać widoki wnętrza Wisły (w zakresie widoczności z/na historyczne centrum), widoki z/na wszystkie zręby Bramy Krakowskiej (w tym z kopcami Kościuszki i Krakusa), a także widoki z obrzeży obszaru wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO na strefę buforową (np. widok z Wawelu na Dębniki, z bulwarów Wisły na Podgórze i jego kościoły oraz widoki wewnątrz "strefy buforowej" (jako niewątpliwy kontekst widoków na obszar wpisany na listę UNESCO) - i widoki w odwrotnym kierunku.

Na s. 61 (t. 2) niezrozumiałe są dla nas kryteria „Identyfikuje się najatrakcyjniejsze i najcenniejsze miejsca widokowe”, w tym podział miejsc widokowych „wewnątrz miasta” - np. Pychowice i willa Szyszko Bohusza - zaś kopiec Krakusa (spośród kopców najbliższy centrum Krakowa; miejsce najstarszych panoram miasta) wymieniony dopiero po słowie „ponadto”.

Na s. 72-73 brak wymienionego dużego i stosunkowo dobrze zachowanego zespołu przemysłowego pomiędzy ulicami Hetmańską i Powstańców Wielkopolskich.

Niewątpliwie (t. 2, s. 75) Rękawka nie jest świętem związanym z Podgórzem - choć tu się odbywa i była przez Podgórze chroniona w XIX i XX w. - lecz najstarszym świętem Krakowa, najprawdopodobniej bezpośrednio związanym z jego powstaniem. Kopiec Krakusa, naszym zdaniem, winien być traktowany jako prawdopodobna mogiła - rzędem równa królewskim.

Niejasne jest, czemu (t.2, s. 77) lista dóbr kultury współczesnej jest przytoczona w całości - zaś zabytków nie.

S. 81, 82 (t. 2) - na placu Niepodległości nie ma pomnika E. Dembowskiego. Niezrozumiałą jest podział na miejsca pamięci i miejsca egzekucji ulicznych. Np. dla terenu Podgórze odnotowujemy brak odniesienia się do problemu wskazywanego już przez nas dwukrotnie (przy okazji mpzp Wielicka-wschód) - brak odniesienia do istnienia obozu Judenlager I, brak też miejsc egzekucji – Wielicka/Cmentarna, Wodna, Abrahama

W zakresie ukazanych na planszy K2 (oraz rys. 12, t.2 s.84) propozycji rozmieszczenia parków kulturowych wskazujemy na konieczność poszerzenia granic ich obszarów - np. park Podgórze i Krzemionek powinien objąć tereny do ulic Kamińskiego i Wielickiej, park Kazimierza - część Grzegórzek po granice strefy ochrony konserwatorskiej (t.2 s. 63). Zauważamy też, że Podgórze z pewnością nie zostało „utworzone przez Austriaków”, lecz jest wynikiem przecięcia miasta Kazimierza granicą rozbioru; zostało natomiast częściowo uregulowane w czasach józefińskich.

Proponujemy też poszerzenie strefy dominacji w kierunku południowym, w celu objęcie Krzemionek z kopcem Krakusa i Obozem Płaszów. Nieprzekonywujące są różnice w granicach oznaczających śródmieście i centrum na rysunkach nr 6 i 8 (t. 2, por. omówienie wyżej). Jednakże zgłaszamy równocześnie uwagę, iż podział na strefy ma - naszym zdaniem - charakter faktycznie wartościujący (t.2, s. 58), co budzi nasz sprzeciw. Dla przykładu, wskazania w obecnym studium strefy integracji dla układu z XVIII w. o średniej wysokości historycznej zabudowy (w okresie uformowania wnętrza) rzędu dwu kondygnacji - pozwoliły m. in. wprowadzić ustalenia mpzp dopuszczające zabudowę o wysokości 21 m. Jeśli obiekt lub struktura są zabytkowe, powinny być chronione.

Występuje rozbieżność i niejednoznaczna charakterystyka historycznego jądra (centrum) miasta - raz tylko Stare Miasto z Wawelem i Kazimierzem (s. 35), innym razem zaś Kraków i Podgórze w obrębie pierwszego pierścienia Twierdzy Kraków (s. 40); zaś centrum Miasta Krakowa

(określone tamże) obejmuje obszar jeszcze szerszy (naszym zdaniem najlepiej odpowiadający zasięgowi historycznego rdzenia Krakowa, oraz potrzebom wyznaczenia dlań ochrony obszarowej), w innym miejscu nawet Stare Podgórze lokalizowane jest poza II obwodnicą (t.2, s. 146 – „...Stare Miasto w obrębie II obwodnicy wraz ze Starym Podgórzem, starą Nową Hutą [...] oraz Zabłocie...”).

Problem wahania co do zakresu centrum ukazuje również układ komunikacyjny. Wątpliwość co do południowego biegu obwodnicy potwierdza utrzymywanie ul. Powstańców Śląskich-Powstańców Wielkopolskich jako drogi średnicowej poprzez południową część Krakowa (t.2, s. 138, rys 16, s. 120 i plansza K4). Taka droga, wprowadzająca ruch tranzytowy w centrum, przecinając dodatkowo tereny rekreacyjne (Krzemionki) przysparza problemów, które będą narastały w miarę upływu czasu.

Przy okazji - ponieważ problem odciska się na zagadnieniach ochronnych - przedkładamy spostrzeżenie, iż (t.2, s. 57) Podgórze nie jest fragmentem historycznego układu obwodnic i promienistych dróg, lecz posiada własny, komponowany w XVIII w. układ drogowy.

Pozostając przy zagadnieniach komunikacji, zwracamy uwagę na zaskakujące ustalenia np. dla jednostki 1 - ponieważ trudno sobie wyobrazić na Starym Mieście (większą niż obecnie) koncentrację "zabudowy usługowej oraz zabudowy mieszkaniowej o zwiększonej intensywności w rejonach przystanków metra".

Nader interesującym zamiarem są Projekty Strategiczne Miasta Krakowa, jednak budzą sprzeciw stwierdzenia ze s. 142 (t.2) o przebudowie przestrzeni Rynku Podgórskiego – niezrozumiałe i niedopuszczalne wobec uformowanej historycznie przestrzeni o wysokiej wartości, oraz sąsiedniego placu (tu półtorej linijki opisu jego usytuowania na stronie 142, bez podania nazwy placu). Rynek Podgórski wymaga rewitalizacji - ale na pewno nie przebudowy, zaś wymieniony plac - wystarczy dokończyć wg dawno przyjętego i zatwierdzonego do realizacji projektu, uwypuklającego znaczenie faktograficzne miejsca (podpowiadamy nazwę: Plac Niepodległości).

Nasze wątpliwości budzi ujęcie problemów priorytetowych zadań rewitalizacyjnych, dotyczących „Starego miasta” w II obwodnicy (t.2, s. 146 oraz s. 51), przypisujące centralnemu (śródmiejskiemu) rejonowi Krakowa konieczność rewitalizacji, z powodu m. in. występowania tu deficytów osłabiających pozycję Krakowa, deficytów natury strukturalnej i funkcjonalnej, konieczność poprawy wizerunku przestrzeni publicznej. Wydaje się nam, że w obszarze tym zawierają się najbardziej atrakcyjne pomniki kultury, ośrodki nauki i kultury, oraz najlepsze, często zabytkowe wyposażenie miejskie (np. parki).

Trudno zgodzić się z punktem 9: „Stworzenie odpowiednich warunków sprzyjających poczuciu tożsamości lokalnej mieszkańców” - bo przecież są to najstarsze, najbardziej „zasiedziałe” dzielnice, zamieszkałe od wieków przez kolejne pokolenia. Niewątpliwie ważne i bezcenne dla Krakowa byłoby wzmocnienie funkcji mieszkaniowej (tak brzmi pkt 11), co zapobiegłoby wyludnianiu śródmieścia – ale zaprzeczają temu ustalenia w tomie 3b, stanowiące w centralnych jednostkach znacząco większy udział usług.

Zauważamy też, że dopasowanie warunków mieszkaniowych i egzystencjalnych ludności do nowoczesnych standardów (pkt 10) czy utrzymanie i wzmocnienie korytarzy ekologicznych (pkt 8) nie może odbywać się poprzez sprzedaż i zabudowę działek miejskich (jak np. działki przy ul. Karmelickiej i Przedwiośnie, zwłaszcza, że w obydwu przypadkach na terenach tych nie istniała wcześniej zabudowa – więc funkcja ogrodowa i rekreacyjna, bardzo potrzebna w tamtych miejscach, byłaby historycznie jak najbardziej uzasadniona). Nie może się też odbywać przez poszerzenie Nowego Cmentarza Podgórskiego kosztem cennych przyrodniczo łąk na Krzemionkach – ich utrata będzie niepowetowaną stratą, przy znikomym zysku dla cmentarnictwa

(o ile w ogóle, zważywszy na kamienne podłoże i krasową przenikalność wód gruntowych w kontekście sąsiednich kamieniołomów).

Do działań i uprawnień mieszkańców, wymienionych w pkt 14 należy naszym zdaniem dodać faktyczny udział w podejmowaniu decyzji, dotyczących tychże mieszkańców, ponieważ jednokierunkowy proces decyzyjny (tylko spotkania, imprezy, informacje) szybko zniechęca. Uważamy, że wiele zlikwidowanych po II wojnie miejskich funkcji, zwłaszcza tych, które powstały z inicjatywy społecznej, winno zostać przywróconych – poprzez stworzenie takich możliwości

Jednak wymienione działania należy podjąć w skali całego Krakowa – a nie tylko centrum, które – pośród wymienionych zagadnień – należy do najlepiej zagospodarowanych części miasta, choć oczywiście boryka się ze swoimi, znacznymi problemami, z których na naczelnym miejscu wymieni należy zanieczyszczenie, hałas, ruch tranzytowy, wypieranie przez usługi funkcji mieszkaniowej, co przekłada się na bezpieczeństwo tych dzielnic, a także brak instytucji środowiskowych oraz niski stosunkowo udział zieleni publicznej (mimo znacznego przyrostu mieszkańców do dyspozycji powierzchnia i ilość parków nie przyrosła proporcjonalnie w stosunku do okresu kilkudziesięciu lat wstecz. Te problemy winny zostać wskazane jako główne cele rewitalizacji - a zostały w tym wątku studium pominięte.

Problem rodzi używanie nazw historycznych. Np. t. 2, s. 246: wyjaśniamy, że Zabłocie jest bez wątpienia składnikiem Starego Podgórza, które składało się z dwu dzielnic: Zabłocie i Czyżowa alias (Janowa) Wola. Tę swobodę w wyznaczaniu granic i stosowania nazewnictwa (pomimo wskazania w projekcie zmiany studium potrzeby jego ochrony) obserwujemy od dawna w nazywaniu obszarów obejmowanych planami zagospodarowania przestrzennego.

Powtórnie wskazujemy na konieczność wykorzystania dotychczasowych opracowań, gwarantujących wysoką jakość rozeznania dziedzictwa miasta, wskazanych w naszych wnioskach jw., cz. 2 pkt 7, w tym opracowania KZM (PKZ 1982-4), *Mapy roślinności rzeczywistej...* itp.

Na zakończenie tej części uwag wnosimy o zintegrowane zarządzanie i zintegrowaną ochronę zasobów kultury, przyrody i krajobrazu Krakowa.

Uwagi do jednostek (t. 3b)

Projekt zmiany studium zakłada równoczesny znaczny wskaźnik usług w ustaleniach dla jednostek śródmiejskich (t.3), co, naszym zdaniem koliduje z ochroną i utrzymaniem lokatorów (t.2 s. 56). Nigdzie nie znaleźliśmy wyjaśnienia tego - w naszej opinii - paradoksu. Ustalenia co do usług dla części centralnej miasta pozostają w sprzeczności z naszym postulatem rozśrodkowania funkcji centrum - co pozwoliłoby podwyższyć komfort mieszkania "na osiedlach", zmniejszyć uciążliwości i zanieczyszczenia centrum i spowolnić - lub powstrzymać - jego wyludnianie.

Niepokojąca i - naszym zdaniem - nieuzasadniona jest możliwość korekt wysokości w niektórych jednostkach aż o 20% w planie zp. Naszym zdaniem co do zasady: parametry historycznej zabudowy (jednostki w centrum) należy utrzymać w istniejącym kształcie, zaś korekty (poza uzasadnionymi i wyjątkowymi sytuacjami) powinny być dopuszczalne tylko ze względów konserwatorskich. Nowe inwestycje i zmiany winny być w pełni podporządkowane specyfice krajobrazu oraz wnętrza.

Co do ochrony krajobrazu - uważamy, że ustalenia, zwłaszcza w zakresie słusznie wskazanego w "Studium" problemu ochrony panoram należy uzupełnić. Przykładem szczególnej wagi będzie tu jednostka 1 i widoki z Wawelu, które rozciągają się we wszystkie strony Krakowa, co z pewnością należy uwzględnić we wszystkich ustaleniach.

Mianowicie z dziedzina zewnętrznego oraz fortyfikacji szczególnie popularne są widoki na zachód - ale i świetne widoki na południe, tj. w zakresie krajobrazu historycznego jądra miasta na

Kazimierz (obszar wpisu UNESCO), Podgórze, zamknięte sylwetą Krzemionek (czyli historycznej Góry Lasoty) z kopcem Krakusa.

Należy też zwrócić uwagę, że najbardziej znany polski zabytek - dziedziniec arkadowy - również eksponuje daleki, piękny i wręcz symboliczny historycznie widok. Swoiste "okno krajobrazowe" w obramionym łukiem przejściu w skrzydle południowym ukazuje Kopiec Krakusa, z kościołami Kazimierza i Podgórze. Ów świadomie wykreowany efekt widokowy obserwowany jest już od bramy wjazdowej, wzdłuż linii, łączącej tę bramę ze wspomnianym przejściem (zatem linii, jaką kroczy każdy odwiedzający Wawel, pragnąc dostać się do komnat, czy odtwarzanych obecnie ogrodów). Należy do najlepszych w Krakowie i - wciąż jeszcze - może być porównywalny z najwybitniejszymi zachowanymi widokami zabytkowych miast Europy. Powinien być szczególnie chroniony.

W jednostkach nad Wisłą i w eksponowanych lokalizacjach na wzgórzach - niezbędne są szersze wskazania dot. ochrony krajobrazu w zakresie wyjątkowych relacji krajobrazowych, zwłaszcza z Wawelem i Wisłą, ale również z Krzemionkami i kopcem Krakusa (np. jedn. 11 - wiele miejsc) czy kopcem Kościuszki.

Ogrody śródblokowe i zieleń - np. jednostki 2 czy 3 - w ogóle powinna być chroniona, przywracana w miejscach historycznych (np. obszar na tyłach dzisiejszej biblioteki przy ul. Rajskiej), a jeśli nie stoi to w kolizji z wymogami konserwatorskimi - rozwijana. Zieleń, co uświadamiają nam ostatnie upały, jest niezbędnym składnikiem jakości życia i zamieszkania w mieście.

Wprowadzanie zabudowy "pierzejowej wzdłuż ulic i brzegów Wisły" czy "tworzenie pierzei zabudowy wzdłuż Wisły kształtowanej z otwarciem na rzekę" (jednostka 4; problem poruszany też wyżej) ma - z zastrzeżeniami - uzasadnienie tylko na odcinku styku historycznego centrum Starego Podgórze z Wisłą i to wyłącznie przy zastosowaniu nawiązania do specyfiki tamtejszej zabudowy (kameralna elegancja domów w zieleni, nawiązująca do proporcji i skali architektury przełomu XVIII i XIX w: dwie kondygnacje, najlepiej budynek wolnostojący, z ogrodem). W innych miejscach tworzenie pierzejowej zabudowy nad Wisłą przyniesie dalsze przytłoczenie - niewielkiej w swej skali rzeki - zabudową. Wisła powinna być terenem odpoczynku i kontemplacji, ogrodem publicznym współczesnego Krakowa, nie zaś ciągiem komercyjnym - czy wręcz, jak rozumiemy, kolejną ulicą.

Zabudowa rzędu 28 czy 25 m (wskazana w "Studium" w rejonie ul. Konopnickiej i Ludwinowskiej, jednostka 4) jest niedopuszczalna w żadnym miejscu jednostki, w tym w rejonie ulic Konopnickiej i Ludwinowskiej, ponieważ znajdzie się niemal bezpośrednio naprzeciwko Wawelu i Skalki, na zamknięciu dwu z trzech najcenniejszych odcinków wnętrza Wisły oraz będzie ingerowała (przecinała) wybitny i jedyny w swoim rodzaju widok z Krzemionek (rejon Telewizji) na wnętrze Wisły pod Wawelem (też historyczna ikonografia - jeszcze z lat I poł. XX w.).

Zwłaszcza wobec wnętrza Wisły, a także starych dzielnic oraz wzgórz śródmiejskiej części Krakowa - niezbędna jest ochrona i uwzględnienie widoków (wszystkich wartościowych i możliwych do uratowania lub przywrócenia) - nie tylko "osi widokowych na najważniejsze dominanty miasta". Naszym zdaniem niezbędne są daleko pełniejsze wskazania dot. ochrony krajobrazu w zakresie wyjątkowych relacji Wawelu, wzgórze św. Bronisławy, Krzemionek Podgórskich, kopców Krakusa i Kościuszki, Zakrzówka z Wisłą oraz tych miejsc - pomiędzy sobą. Zwracamy uwagę na fakt, że właśnie współcześnie - bo w ostatnim stuleciu ze wskazaniem na ostatnie półwiecze, pod pełną kontrolą merytoryczną - tracimy ostatnie skrawki Wisły w widokach z kopca Krakusa (dla porównania widoki z przełomu XIX na XX w., czy - na naszej winietce CUE w postaci adaptowanej - widok z ok. 1600 r.).

W naszym przekonaniu ustalenia jak w "Studium" nie wskazują jak utrzymać i wzmocnić funkcje Wisły jako korytarza ekologicznego i przewietrzania miasta (choć są one wymienione w

tabeli "Studium"). Podkreślamy, że role krajobrazowa, historyczna i przyrodnicza wnętrza Wisły w centrum Krakowa są spójne i nie kolidują ze sobą. Nie da się ich pogodzić z postępującą zabudową tego obszaru. Uzasadnialiśmy jednoznacznie wniosek (w 2008 r.) dotyczący unikatowych wartości krajobrazu Wisły i jej otoczenia w Krakowie. Uzasadnienie znajduje się też m. in. na naszej stronie internetowej i w wydanej publikacji.

Opisy stanu istniejącego winny być bardziej wyrównoważone - z jednej strony w niektórych jednostkach szczegółowo wymieniają licznie obiekty, podkreślając ich wartość (np. jednostka 7, opis środowiska kulturowego), w innych, o bezsprzecznych walorach, ograniczają się do suchego opisu (np. jednostki 1, 3, 12).

Wysokości bez ograniczeń (np. jedn. 9 - jeden obiekt i 49 - obszar), rzędu 55 i 45 m (odpowiednio jedn. 26, 20), 40 m (np. jedn. 8, 9, 13, 17, 21, 23, 49,) czy 36 m (np. jedn. 10, 22, 24, 25, 26, 27, 29, 30, 31, 32, 45, 46, 48, 51, 52, 57), czy w licznych, wrażliwych krajobrazowo jednostkach 25 m (np. jedn. 12) - uważamy w tych lokalizacjach za kategorię wykluczone i szkodliwe dla panoram miasta i otoczenia (np. sąsiedztwo Lunety Warszawskiej czy Cmentarza Rakowickiego, jedn. 9).

W licznych przypadkach studium ustala zmianę wysokości (czy nieokreśloną?), uzasadnioną np. funkcją, co uważamy za ustalenie niedopuszczalne (np. jednostki 2 czy 47).

Szczególny sprzeciw budzą ustalenia dla jednostki 12 (tj. Stare Podgórze), rozbieżne ze znanymi nam do tej pory wskazaniem i wytycznymi konserwatorskimi, popartymi gruntownym rozeznaniem zasobu. Wskazanie do "tworzenia reprezentacyjnych przestrzeni publicznych" wzdłuż ul. Kalwaryjskiej, Limanowskiego czy bulwarów wiślanych jest ustaleniem niezrozumiałym, niepokojącym i budzącym sprzeciw - ta przestrzeń jest od dawna ukształtowana i ma kameralny charakter, który łatwo zniszczyć razem z walorami zabytkowymi. Podobnie "rehabilitacja" Placu Niepodległości (tamże) - gdy Plac wymaga zakończenia przyjętego projektu konserwatorskiego, uwzględniającego z pewnością uwarunkowania faktograficzne i materialne miejsca. Zakaz wprowadzania zieleni wysokiej na Rynku Podgórskim jest całkowicie sprzeczny z wytycznymi konserwatorskimi (były drzewa ok. 5 wys. wzdłuż pierzei) - brak zaś zakazu wprowadzania publicznego parkingu podziemnego (który uważamy za groźbę dla całego Starego Podgórza).

Park Bednarskiego, wobec zachowania niemal całości historycznego drzewostanu, należy poddać rewaloryzacji (głównie konserwacji z elementami rekonstrukcji), nie zaś "rekompozycji" - co jest ustaleniem niedopuszczalnym (wobec ew. wątpliwości co do zagadnienia prosimy jako sprecyzowanie niniejszych wniosków do studium potraktować w odpowiednim zakresie złożone przez CUE wszystkie wnioski i uwagi dot. Parku do mpzp "Stare Podgórze - Krzemionki"; odpowiednio zaś dla Starego Podgórza i jego otoczenia - również wnioski i uwagi, złożone przez CUE do mpzp innych części Starego Podgórza).

Budzi zdecydowany sprzeciw obudowywanie wzgórz tworzących sylwetę miasta zabudową, która je przewyższa, która im dorównuje lub która tylko nieznacznie im ustępuje (np. otoczenie Krzemionek Podgórskich). Zniekształca to zupełnie krajobraz miasta i uszczupla walory zarówno lokalne przestrzeni w bliskim sąsiedztwie, widoki na wzgórze z okolicy oraz panoramy w skali miasta. Ustalenia takie są zupełnie rozbieżne z ustaleniami, dotyczącymi ochrony sylwety, czyniąc te ostatnie bezprzedmiotowymi. Podbudowywanie niezbudowanych przedpól wzgórz nawet niską zabudową również oceniamy negatywnie.

Ustalenie ochrony widoku wyłącznie poosiowego wzdłuż linii kolejowej, niewątpliwie atrakcyjny dla maszynisty (jedn. 13), pozbawi pięknych widoków pasażerów, którzy w obecnym studium mają zabezpieczony widok z okien pociągu (wyraźne strzałki prostopadłe do torów, widok na kopiec Krakusa).

Wskazujemy problemy związane z nazewnictwem. Występują problemy nazewnictwa poszczególnych jednostek, różniące się nierzadko od określeń lub lokalizacji historycznych, zawężające je lub rozszerzające, a także dotycząc nazw miejsc. Nie istnieje np. Park Serkowskiego, tylko plac takiego patrona. Sąsiednie planty podgórskie noszą nazwę ich założyciela - Floriana Nowackiego. Jedn. 14 - kamieniołom przy ul. Wielickiej to kamieniołom "Miejski", zwany tak od ponad wieku. Kamieniołom "Krzemionki" znajduje się zaś przy Matecznym.

W jednostce tej (14) ma miejsce zupełnie niedopuszczalne ustalenie - w sąsiedztwie dawnego KL Płaszów - pomnika "Wyrwanych Serc" i innych pomników Zagłady - studium dopuszcza aż 40 m wysokości zabudowy. To dobitny przypadek - naszym zdaniem - pełnego rozdzwieńku pomiędzy ogólnymi wskazaniem ochrony krajobrazu - a faktycznymi, szczegółowymi ustaleniami projektu zmiany studium -

z poważaniem:

Przewodniczący Rady Konfederacji

dr Zbigniew Beiersdorf

Prezes Zarządu

Jarosław Żółciak